

Sygn. akt X K 716/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2017 roku

**Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku X Wydział Karny w składzie**

Przewodniczący: SSR Dorota Zabłudowska

Protokolant: Roksana Palubicka

po rozpoznaniu w dniu 18.09.2017 r. sprawy:

**Z. G.**, syna H. i R. z domu P., urodzonego (...) w G.,

oskarżonego o to, że :

w okresie od 2012 r. do dnia 12 lipca 2017 r. w L. znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną D. G. pozostającą z nim w stałym stosunku zależności w ten sposób, że wyzywał ją słowami powszechnie uważanymi za obelżywe i wulgarne, rzucał w nią różnymi przedmiotami w tym kłodą drewna wskutek czego spowodował u D. G. obrażenia ciała w postaci podbiegnięcia krwawego na ramieniu i przedramieniu prawym, które to obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia na czas trwający nie dłużej niż 7 dni, a ponadto spuszczał powietrze z kół samochodu żony, nękał uniemożliwiając kąpiel poprzez zakręcanie wody, wielokrotnie groził żonie pozbawieniem życia i pobiciem przykładając nóż do gardła, jak również spowodowaniem wybuchu gazu w domu, w związku z czym w nieustalonym dniu w okresie 7-8 lipca 2017 r. zdjął przewód gazowy z butli powodując ulatnianie się gazu, wywołując u pokrzywdzonej realną obawę spełnienia gróźb,

***tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157§2 k.k. w zb. z art. 190§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.***

1. oskarżonego Z. G. uznaje za winnego zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. w zw. z art. 37b k.k., art. 34§1 i §1a pkt 1 k.k., art. 35§1 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę roku ograniczenia wolności polegającego na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne wskazanej przez Sąd w wymiarze 40 (czterdziestu) godzin miesięcznie;
2. na podstawie art. 63§1 k.k. zalicza oskarżonemu Z. G. na poczet orzeczonej w pkt I wyroku kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 12 lipca 2017 r. do dnia 18 września 2017 r.;
3. na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. i art. 624 k.p.k. zwalnia oskarżonego z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych..

**Sygn. akt: X K 716/17**

## UZASADNIENIE

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Z. G. pozostaje w związku małżeńskim z D. G., z którą wspólnie zamieszkuje w L.. Od około 2012 roku Z. G. często wszczywał awantury domowe, w czasie których ubliżał D. G. używając słów uznanych powszechnie za obelżywe. Niejednokrotnie krzyczał też na nią bez powody i groził jej pozbawieniem życia.

Zachowania Z. G. względem żony często przybierały również złośliwy charakter. Działając celem uprzykrzenia życia żonie w/w spuszczał powietrze z kół jej samochodu, uszkadzał sprzęty gospodarstwa domowego i urządzenia, z których

ta korzystała w ramach prowadzonej działalności (punktu gastronomicznego na giełdzie w P.), jak również zakręcał zawór doprowadzający wodę do łazienki, gdy ona brała kąpiel.

Negatywne zachowania Z. G. względem żony nasiliły się dodatkowo, kiedy za przyzwoleniem D. G. wprowadził się do ich domu R. M. (1). R. M. (2) miał w zamian za wynajęcie mu pokoju pomagać D. G. w pracach domowych, których wykonywania od lat odmawiał Z. G., jak również dokonywać drobnych napraw.

W czasie jednej z awantur, do której doszło na przełomie czerwca i lipca 2017 roku Z. G. rzucił w D. G. kłodą długości około 45 cm i trafiając ją w ramię spowodował u niej podbiegnięcie krwawe na ramieniu i przedramieniu prawym, co skutkowało rozstrojem jej zdrowia trwającym nie dłużej niż 7 dni.

Następnie w dniu 06 lipca 2017 roku pijany Z. G. grożąc żonie, że „ją zarżnie” jednocześnie rzucił w nią nożem, co dodatkowo wzbudziło w niej obawy, iż mąż jest zdolny zrobić jej krzywdę.

/dowody: zeznania pokrzywdzonej D. G. k. 4, 17, 27, 47-48, 185;

zeznania świadka E. G. k. 45v.-46, 189;

zeznania świadka R. M. (1) k. 41, 187-189;

zeznania świadka H. S. k. 37v. – 38v., 186;

częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 63, 184;

dokumentacja medyczna k. 5;

opinia sadowo – lekarska k. 51-51v./

W dniu 08 lipca 2017 roku Z. G. wykorzystując chwilową nieobecność swojej żony w kuchni przeciął przewód łączący butlę gazową z kuchenką gazową, z której korzystała wtedy D. G., co spowodowało ulatniania się gazu. Kiedy D. G. wróciła do kuchni i spostrzegła co się stało poprosiła o pomoc w usunięciu awarii R. M. (1) przebywającego wtedy przed domem, który niezwłocznie naprawił przecięte przyłącze. Następnego dnia, kiedy D. G. wróciła z pracy, Z. G. znajdujący się pod wpływem alkoholu urządził jej awanturę w czasie której wyzywał ją i uderzył w lewy bark, tak że przewróciła się na stojące w pomieszczeniu meble. Z. G. uspokoiła wtedy córka w/w przebywająca z wizytą u rodziców.

W dniu 09 lipca 2017 roku we wczesnych godzinach rannych ponownie doszło do kłótni między małżonkami, ponieważ D. G. miała za złe Z. G., że ten całą noc spożywał alkohol. W reakcji na wyrzuty żony ten zaczął demolować ich mieszkanie, w związku z czym D. G. zadzwoniła po Policję. Po przejeździe funkcjonariuszy Z. G. uspokoił się, zaś D. G. pojechała po swoją przyjaciółkę H. S.. Kiedy obie kobiety przyjechały do L. i weszły do kuchni, znajdujący się tam Z. G. widząc żonę zaczął jej ubliżać, a następnie chwycił nóż kuchenny i przystawił jej do gardła odgrażając się, że „ją zarżnie”. Opanował się jednak zdając sobie sprawę, że w kuchni przebywa też koleżanka żony, odrzucił nóż na stół i wyszedł.

/dowody: zeznania pokrzywdzonej D. G. k. 4, 17, 27, 47-48, 185;

zeznania świadka E. G. k. 45v.-46, 189;

zeznania świadka R. M. (1) k. 41, 187-189;

zeznania świadka H. S. k. 37v. – 38v., 186;

częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 63, 184/

Z. G. słuchany w toku postępowania przygotowawczego w charakterze podejrzanego oświadczył, iż rozumie treść stawianych mu zarzutów i częściowo przyznaje się do popełniania zarzucanego mu czynu. Zaznaczył w tym względzie, że nigdy nie groził żonie nożem.

Wyjaśniając w toku rozprawy w charakterze oskarżonego Z. G. oświadczył, iż rozumie treść stawianych mu zarzutów i nie przyznaje się do popełniania zarzucanego mu czynu.

Z uwagi na wymóg zwięzłości uzasadnienia wynikający z art. 424 § 1 k.p.k. odstąpiono od cytowania całości wyjaśnień odstępując do wskazanych poniżej kart akt postępowania.

/vide: wyjaśnienia oskarżonego k. 63, 184/

Z. G. ma wykształcenie zawodowe. Jest żonaty i nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Nie pracuje i pozostaje na utrzymaniu żony. Ma wstawiony rozrusznik serca, nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie, ani odwykowo. Nie był uprzednio karany.

/dowody: dane o karalności k. 179;

dane osobopoznawcze k. 61-62/

### **Sąd zważył, co następuje:**

W świetle wszystkich przeprowadzonych i ujawnionych w toku rozprawy głównej dowodów Sąd przyjął, iż sprawstwo oskarżonego Z. G. odnośnie zarzucanego mu czynu nie budzi wątpliwości. Do powyższego przekonania doszedł Sąd w oparciu o całokształt ujawnionego w toku postępowania materiału dowodowego, w szczególności zeznań pokrzywdzonej, w zakresie w jakim uznane one zostały za wiarygodne.

Kluczowe znaczenia dla sprawy miały zeznania złożone przez pokrzywdzoną D. G.. Podkreślenia wymaga, iż Sąd, mając na uwadze, iż w/w jest osobiście zainteresowana wynikiem postępowania, dokonał wnikliwej oceny wiarygodności jej słów. Zdaniem Sądu istotne w tym względzie było, że ze słowami pokrzywdzonej w pełni korespondowały wskazania słuchanych w sprawie świadków, jak i to, iż w zasadniczej części znajdowały one potwierdzenie w uznanej za wiarygodną treści wyjaśnień samego oskarżanego. Co więcej, depozycje D. G. były spontaniczne i zawierały liczne szczegóły uwiarygadniające ich treść. Dodatkowo pokrzywdzona w sposób rzeczowy wyjaśniła, z jakich powodów zachowania oskarżonego wywoływały u niej lęk, jej wypowiedzi w tym zakresie uznane zostały zaś za w pełni logiczne. W konsekwencji Sąd nie znajdując najmniejszych podstaw by zakwestionować wiarygodność omawianych zeznań uznał je za w całości polegające na prawdzie.

Do dokonania ustaleń faktycznych w sprawie przyczyniły się również zeznania E. G.. Oceniając ich wiarygodność, Sąd miał na uwadze, że świadek – córka stron postępowania zeznając wyraźnie starała się obiektywnie przedstawić sytuację panującą w domu jej rodziców powstrzymując się do wyrażania własnych opinii i skupiając na zrelacjonowaniu zaobserwowanych sytuacji. Jednocześnie wyraźnie zaznaczała co do których okoliczności posiadała bezpośrednią wiedzę, a o których wie z podań pokrzywdzonej. Powyższe przemawiało za daniem wiary słowom świadka, w związku z czym stały się one postawą w zakresie ustalenia jak zachowywał się oskarżony wobec swojej żony, jakich słów używał oraz tego, że niejednokrotnie jego zachowania miały złośliwy charakter i mogły zostać odebrane wyłącznie jako chęć dokuczenia D. G.. Świadczą o tym twierdzenia świadka odnośnie rzucania przez oskarżonego szklanych butelek w kierunku miejsca gdzie siedzieli pokrzywdzona i R. M. (1), czy wyrzucanie sprzętów gastronomicznych za płot na posesję sąsiada. Nadto świadek podała, że była proszona przez matkę, by pod nieobecność R. M. (1) przyjechała do niej, gdyż bała się pozostać z oskarżonym sama w domu, co z kolei korespondowało ze wskazaniami D. G. podnoszącej, że pod koniec inkryminowanego czasu zaczęła poważnie obawiać się męża, z uwagi na jego coraz bardziej nieobliczalne zachowania.

Sąd nie znalazł też podstaw by podważyć wiarygodność zeznań D. S. znajomej pokrzywdzonej, która regularnie, co poniedziałek bywała w domu państwa G.. Odniosła się w nich do sposobu w jaki oskarżony traktował swoją żonę i zwracał się do niej. Opisała również przebieg wydarzeń z dnia 09 lipca 2017 roku kiedy to Z. G. groził pokrzywdzonej przy użyciu noża. Relacja świadka w tym zakresie w pełni korelowała z treścią zeznań D. G., Sąd nie miał zatem podstaw by uznać ją za niewiarygodną. Co więcej, ogół depozycji H. S. był spójny ze słowami E. G. oraz R. M. (1), w konsekwencji uznano je za miarodajny dowód w sprawie dokonując ustaleń faktycznych, również na ich podstawie.

Przechodząc do omówienia depozycji R. M. (1) Sąd uznał, że były one istotne dla postępowania głównie w zakresie, w jakim świadek przytoczył okoliczności ujawnienia uszkodzenia przyłącza butli gazowej w domu stron oraz podał, że oskarżony wielokrotnie niszczył sprzęty domowe, z których korzystała pokrzywdzona i urządzenia potrzebne jej w pracy. Świadek miał bezpośrednią wiedzę co do powyższego, jednocześnie jego słowom nie zaprzeczał sam oskarżony, Sąd uznał zatem, że zeznania R. M. (1) również winny stać się podstawą ustaleń.

Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania autentyczności dokumentów w szczególności w postaci: danych o karalności, odpisu orzeczeń i znajdujących się w katach protokołów. Brak w sprawie innych dokumentów, które mogłyby podważyć autentyczność wymienionych, bądź też zakwestionować ich autorstwo i treści w nich zawarte. Mając ponadto na uwadze zgodność danych wynikających z powyższych dokumentów z treścią zeznań ujawnionych świadków w zakresie w jakim zostały uznane za wiarygodne, brak było podstaw do zakwestionowania wiarygodności wskazanych dowodów.

Mając na względzie przedstawiona wyżej ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ocenił nieprzyznanie się przez oskarżonego do winy w toku rozprawy głównej za niewiarygodne. Jednocześnie za zdecydowanie bliższe prawdzie uznano wyjaśnienia oskarżonego złożone w toku rozprawy - wówczas to oskarżony, odnosząc się do kolejnych elementów zarzutu w zasadniczej części potwierdził ich trafność. Brak było przy tym podstaw by zakładać, iż oskarżony podając powyższe miał jakikolwiek interes w tym by wbrew prawdzie przytaczał niekorzystne dla siebie okoliczności. Podkreślenia wymaga przy tym, że odnosząc się do tych twierdzeń w czasie rozprawy oskarżony nie odstąpił od nich, a jedynie starał się tłumaczyć swoje zachowania sugerując, że to on sam jest pokrzywdzonym w sprawie, nie zaś jego żona. Przyjęta przez oskarżonego linia obrony nie przekonała jednak Sądu, jako pozbawiona logiki. Oskarżony utrzymywał bowiem, że to pokrzywdzona jest winna wszczynania awantur, ponieważ chciała by Z. G. poszedł do pracy, obiektywnie trudno uznać zaś oczekiwania pokrzywdzonej za pozbawione podstaw i uzasadniające wybuchy agresji oskarżonego i ubliżanie żonie. Sąd nie podzielił również zdania oskarżonego, że jego zachowania były nieistotne, wyrażające się w takich stwierdzenia jak „w sumie to nie rzuciłem w nią kłodą tylko deską”, „nie biłem żony, zdarzało się, że żonę uderzyłem”, „nie pamiętam z jakiego powodu uderzyłem żonę, na pewno nie za darmo”. W konsekwencji Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego wyłącznie w części, w jakiej korespondowały one z pozostałym uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym.

Wobec zaprezentowanej powyżej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd doszedł do przekonania, iż w takim jego kształcie, należało przyjąć, iż Z. G. dopuściła się popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu.

Odpowiedzialności karnej za zarzucone oskarżonemu przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. podlega ten, kto znęca się fizycznie lub psychicznie m. in. nad osobą najbliższą, do których z mocy art. 115 § 11 k.k. zalicza się żona. Sąd mając na uwadze utrwaloną linię orzeczniczą zważył, iż o wypełnieniu ustawowego znamienia „znęcania się fizycznego lub psychicznego” może być mowa jedynie wobec sytuacji, w której sprawca zadaje cierpienie moralne, psychiczne w celu jej udrczenia, poniżenia lub dokuczenia albo wyrządzenia jej innej przykrości, bez względu na rodzaj pobudek, przy czym zachowanie jego powinno mieć charakter działania „dotkliwego” i „ponad miarę”, w przeciwnym razie – gdy swoją intensywnością nie wykroczy poza granice zwyczajnego naruszenia nietykalności fizycznej, znieważenia, poniżenia, czy innego naruszenia czci pokrzywdzonego, nie będzie stanowiło „znęcania” w rozumieniu art. 207 § 1 k.k. Jednocześnie należy zaznaczyć, że „znęcanie się” stanowi zachowanie intencjonalne, co wymaga umyślności w formie zamiaru bezpośredniego, a zatem i szczególnego nastawienia psychicznego sprawcy. Znamię czasownikowe „znęca się” przesądza o ograniczeniu strony podmiotowej umyślności w postaci zamiaru bezpośredniego. Mieści się

w nim bowiem chęć zadania cierpienia ofierze i dla jego realizacji samo godzenie się sprawcy na taki jego efekt nie wystarczy. Cechą podmiotową tego przestępstwa jest "umyślność wyrażająca się w chęci wyrządzenia krzywdy fizycznej lub moralnej, dokuczenia, poniżenia, obojętnie, z jakich pobudek" (por. wyrok SN z dnia 8 lutego 1982 r., II KR 5/82, OSNPG 1982, nr 8, poz. 114, wyrok SN z dnia 23 lutego 1995 r., II KRN 6/95, "Prokuratura i Prawo" 1995, nr 6, s. 5, także wyrok SN z 21 października 1999 r., V KKN 580/97, Orz. Prok. i Pr. 2000, nr 2). Każde zatem negatywne zachowanie oskarżonego wobec D. G., w tym zarówno ubliżanie jej, uderzanie, grożenie, rzucanie w nią przedmiotami i niszczenie sprzętów gospodarstwa domowego, musiało zostać ocenione przez Sąd pod kątem wyczerpywania znamion pojęcia „znęcania się” w rozumieniu art. 207 § 1 kk. Ustawodawca nie zdefiniował powyższego pojęcia. Z uwagi na to doktryna prawa wypracowała zasady jego interpretacji, podkreślając, że należy je rozumieć „w dużym stopniu obiektywnie, tzn. dla przyjęcia lub odrzucenia wystąpienia tego znamienia nie jest wystarczające samo odczucie pokrzywdzonego, a miarodajne jest jedynie hipotetyczne odczucie wzorcowego obywatela, czyli człowieka o właściwym stopniu socjalizacji i wrażliwego na krzywdę drugiej osoby. O przyjęciu znęcania się rozstrzygają więc społecznie akceptowane wartości wyrażające się w normach etycznych i kulturowych.” (komentarz do art. 207 kodeksu karnego [w:] A. Barczak-Oplustil, G. Bogdan, Z. Ćwiąkalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzyńkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-277 k.k., Zakamycze, 2006, wyd. II). Nadto w świetle art. 207 k.k. pojęcie „znęcania się” zawiera w sobie istnienie przewagi sprawcy nad osobą pokrzywdzoną, której nie może się ona przeciwstawić lub może to uczynić w niewielkim stopniu (tak: wyrok SN z dnia 4 czerwca 1990 r. V KRN 96/90, OSP 1990 nr 4, poz. 78, j.w. wyrok Sądu Najwyższego z 11 lutego 2003 r., IV KKN 312/99 oraz wyrok SN z dnia 13 września 2005 roku, sygn. akt WA 24/05).

Sąd odnosząc powyższe rozważania do okoliczności niniejszej sprawy w pierwszej kolejności zważył, iż oskarżony niewątpliwie zajmował pozycję dominującą względem żony, zachowując się w sposób nieobliczalny (co przejawiało się niszczeniem przedmiotów czy rozszczelnieniem przyłącza gazu) zmuszał ją do zachowywania stałej czujności, zaburzając tym samym jej spokój psychiczny. Jednocześnie wielokrotnie i systematycznie, na przestrzeni około 5 lat, w tym wielokrotnie będąc pod wpływem alkoholu, Z. G. wszczynał awantury, w czasie których ubliżał swojej żonie, zwracał się w stosunku do niej słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, groził jej pozbawieniem życia i stosował wobec niej przemoc fizyczną, uderzając ją i rzucając w nią różnymi przedmiotami. Częstotliwość, z jaką dochodziło po stronie Z. G. do opisanych wyżej działań i poziom jego agresji w ich trakcie świadczą w ocenie Sądu o tym, iż działał on z zamiarem pogwałcenia pokrzywdzonej, dokuczenia jej oraz wywołania u niej lęku. Oceniając obiektywnie działania podejmowane przez oskarżonego Sąd doszedł do przekonania, iż w żadnej mierze nie mogą się ono mieścić w ramach społecznie akceptowalnych wzorców zachowań.

W konsekwencji Sąd uznał, iż Z. G. swoim zachowaniem wypełnił wszystkie znamiona czynu zabronionego z art. 207 § 1 k.k.

Sąd zważył dalej, iż przepis art. 157 § 2 k.k. do odpowiedzialności karnej pociąga tego, kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni.

W opisanym stanie faktycznym należało przyjąć, że oskarżony niewątpliwie w połowie 2017 roku rzucił w D. G. kłodą długości około 45 cm i trafiając ją w ramię spowodował u niej podbiegnięcie krwawe na ramieniu i przedramieniu prawym. obrażenia te spowodowały natomiast u pokrzywdzonej rozstrój zdrowia trwającym nie dłużej niż 7 dni. Zasadnym było zatem przypisanie oskarżonemu również popełnienia występku z art. 157 k 2 k.k.

W ocenie Sądu, mając na uwadze przedstawioną powyżej ocenę materiału dowodowego nie budzi również wątpliwości, iż oskarżony dopuścił się zachowań kwalifikowanych z art. 190 § 1 k.k.

Karze za wskazany występki podlega ten, kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby jej najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadniona obawę, że zostanie spełniona. Niewątpliwie zatem oskarżony grożąc D. G. w inkryminowanym czasie pozbawieniem jej zdrowia i życia, z całą pewnością groził popełnieniem przestępstwa na jej szkodę. Sąd doszedł ponadto do przekonania, iż groźby oskarżonego wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnione obawy, że zostaną spełnione. W myśl powszechnie przyjętego w doktrynie i orzecznictwie

stanowiska, ocena tej okoliczności powinna mieć charakter subiektywny, jednak jednocześnie muszą być wzięte pod uwagę elementy obiektywizujące ją, takie jak okoliczności wyrażenia groźby, jej treść, rodzaj dobra prawnie chronionego, które było przedmiotem groźby, pozwalające na wyeliminowanie z zakresu karalności groźby kompletnie irracjonalne [wyrok SA w Krakowie z dnia 4 kwietnia 2002 r., II AKa 163/02, KZS 2002, z. 7-8, poz. 44]. Z ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie wynika, że słowom oskarżonego kierowanym pod adresem żony takim jak „zarżnę cię”, „załatwię cię” towarzyszyło stosownie wobec niej przemocy fizycznej, w tym przyłożenie jej do gardła noża. Obok gróźb oskarżonego spowodowania wybuchu gazu w domu, Z. G. dopuszczał się natomiast przecięcia przewodu łączącego butle gazową z kuchenka. Wskazane okoliczności, względem każdego z oskarżonych przemawiały za obiektywnym uznaniu prawdopodobieństwa popełnienia przez nich przestępstwa na szkodę pokrzywdzonego za wysokie.

Mając natomiast na uwadze, że działania, jakie podjął oskarżony wyczerpujące znamiona wskazanych wyżej przestępstw zostały podjęte w celu realizacji jednego zamiaru – sprowadzającego się zasadniczo do pognębienia swojej żony – należało zatem uznać je za jeden czyn zabroniony i zakwalifikować z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. zb. z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wymierzając Z. G. kary za przypisany mu w wyroku występki Sąd uwzględnił wszelkie okoliczności, jakie nakazuje brać pod uwagę przepis art. 53 § 1 k.k., zgodnie z którym Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Uwzględniając przywołane powyżej dyrektywy wymiaru kary z art. 53 k.k., Sąd doszedł do przekonania, iż najwłaściwszą karą dla oskarżonego za przypisany mu czyn z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. zb. z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w będzie wymierzona na mocy art. 207 § 1 k.k. w zw. 37b k.k. i art. 34 § 1, §1a pkt 1 i § 2 k.k. oraz art. 35 § 1 k.k. kara 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz kara roku ograniczenia wolności polegająca na wykonywaniu wskazanej przez sąd nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 godzin w stosunku miesięcznym.

Sąd uwzględnił zatem możliwość karania przewidzianą w art. 37b k.k. Zgodnie z treścią tego przepisu, w sprawie o występki zagrożony karą pozbawienia wolności, niezależnie od dolnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego w ustawie za dany czyn, sąd może orzec jednocześnie karę pozbawienia wolności w wymiarze nieprzekraczającym 3 miesięcy, a jeżeli górna granica ustawowego zagrożenia wynosi przynajmniej 10 lat - 6 miesięcy oraz karę ograniczenia wolności do lat 2. W pierwszej kolejności wykonuje się wówczas karę pozbawienia wolności, chyba że ustawa stanowi inaczej. Z formalnego punktu widzenia przepis ten mógł znaleźć więc zastosowanie w przypadku Z. G., gdyż zagrożenie karne przewidziane w przepisach stanowiących podstawy jego skazania mieściło się we wskazanych granicach, zatem Sąd zdecydował o skorzystaniu z niego wobec oskarżonego.

Wymierzając Z. G. wskazaną wyżej karę za przypisany mu występki Sąd doszedł do przekonania, iż wymierzenie krótkoterminowej kary izolacyjnej jawi się jako wystarczające dla osiągnięcia odpowiedniego oddziaływania w zakresie prewencji specjalnej. Uzupełnienie oddziaływania na oskarżonego stanowią zaś kary ograniczenia wolności, których celem jest ugruntowanie społecznie pożądanego zachowań oskarżonego.

Wymierzając wskazane kary Sąd wziął pod uwagę znaczny stopień społecznej szkodliwości przestępstw jakich dopuścił się oskarżony. Za przyjęciem powyższego przemawiał fakt, iż Z. G. swoim w pełni świadomym zachowaniem niewątpliwie dał wyraz braku poszanowania dla obowiązujących norm prawnych. Na niekorzyść oskarżonego przemawiało też, że czas w jakim dopuszczał się znęcania nad swoją żoną trwał około 5 lat, a więc stosunkowo długo. Na korzyść oskarżonego przemawiało natomiast, iż nie był on uprzednio karany.

Powyższe, w ocenie Sądu pozwoliło na przyjęcie umiarkowanej pozytywnej prognozy kryminalistycznej względem Z. G.. W konsekwencji za nieadekwatną, jako niewspółmiernie surową należało uznać karę bezwzględnie pozbawienia wolności w wymiarze znacznie przekraczającym tą orzeczoną uzasadnianym wyrokiem. Kara pozbawienia wolności z

warunkowym zawieszeniem jej wykonania, czy też wyłącznie kara ograniczenia wolności nie mogły natomiast zostać orzeczone, gdyż byłyby karami rażąco łagodnymi. Za w pełni wystarczające dla realizacji celów kary, zarówno w sferze prewencji szczególnej, jak i generalnej uznano zaś orzeczenie w obydwu przypadkach tzw. kar mieszanych, we wskazanych powyżej wymiarach.

W dalszej kolejności Sąd zobligowany treścią art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia go wolności od dnia 12 lipca 2017 roku do dnia 18 września 2017 roku.

W pkt. III uzasadnianego wyroku Sąd, mając na uwadze, iż oskarżony jest pozbawiony zatrudnienia i według oświadczenia pozostaje na utrzymaniu pokrzywdzonej odstąpił od obciążania go kosztami sądowymi.

***Sędzia SR Dorota Zabłudowska***

**Zarządzenia :**

4. odnotować w rep. K i kontrolce uzasadnień,
5. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć zgodnie z wnioskiem,
6. akta przedłożyć z wpływem apelacji lub do uprawomocnienia.

G., dnia 20.10.2017 r.